

W jaki sposób powstał szkolny Kodeks 2.0?

W piątek 1 grudnia 2011 r., w czytelnicy szkolnej, odbyła się debata na temat Kodeksu 2.0. Brali w niej udział uczniowie (przedstawiciele klas, samorządu uczniowskiego, uczniowie piszący blogi) oraz nauczyciele (p. dyrektor Barbara Kornaś, p. pedagog Marzenna Czarny i nauczycielka języka polskiego p. Wioletta Rafałowicz). Przygotowania do debaty trwały prawie miesiąc. Zostały wydrukowane karteczki z zasadami dyskusji i słownictwem, które każdy uczestnik otrzymywał przy wejściu. Oprócz tego konferansjerzy przepisywali scenariusz, uczniowie na lekcjach opracowywali własne Kodeksy 2.0. metodą wirującego plakatu, odbyła się próba... Na potrzeby debaty przygotowano 4 prezentacje multimedialne, które były prezentowane na tablicy interaktywnej. Wszystkie stoły zostały ustawione w łuk, postawiono przy nich krzesła. O godz. 13:35 konferansjerzy powitali przybyłe osoby. ... (str. 2)



**Drukowany świat
 młodego
 człowieka - ucznia**

Żyjemy w XXI wieku. To era lotów kosmicznych, nanorobotów, wszechobecnej komputeryzacji i oczywiście... podręczników szkolnych. Patrząc na te piękne i kolorowe książki, czasami aż dech zapiera z wrażenia. Tyle informacji po partych rzeczowymi źródłami i jeszcze dodatkowo diagram, wykres lub wielobarwne zdjęcie. Cóż więc dziwnego, że

każdy uczeń musi przejść przez szufladkowanie wiadomości, tak jak każą programy i w ich oparciu stworzone pomoce dydaktyczne. Jedna książka, druga, trzecia i tak mogą wyliczyć do sześciu lub siedmiu. Zależy od dnia tygodnia. Powiedzmy, że to właśnie jest wtorek. A więc angielski - podręcznik + ćwiczenia, geografia - podręcznik + ćwiczenia, biologia - podręcznik + ćwiczenia, polski - dwa podręczniki bądź lektura, matematyka - znowu podręcznik + ćwiczenia, plastyka, a tu o dziwo tylko podręcznik.

Cóż się więc dziwić, że bolą nas plecy lub ramiona. Nosimy po dwanaście, przeważnie klejonych, nowych lub używanych książek. I do tego jeszcze zeszyty, niektóre obowiązkowo osiemdziesięcio- lub dziewięćdziesięciosześciokartkowe. Nie dziwię się, że tuż po rozpoczęciu roku szkolnego, zawsze media poruszają problem ciężaru plecaka szkolnego. Pokazują wówczas w programach informacyjnych biednego ucznia polskiej szkoły - podstawowej lub gimnazjalnej, który... (str. 3)

w ogólnopolskim konkursie "Mazury Cud Natury", w którym zająłem pierwsze miejsce na szczeblu wojewódzkim, a potem trzecie na szczeblu ogólnopolskim. Wyjechalismy wczesnym rankiem, a na miejscu - w Olsztynie - byliśmy o godz. 18.00. Następnego dnia o godz.10.00 poszliśmy na uroczystość wręczenia nagród. Organizatorami konkursu był Samorząd Województwa Warmińsko - Mazurskiego i Kurator Oświaty z tego samego województwa. ... (str. 4)



Zadania dodatkowe zmorą uczniów

Wielu uczniów z naszej, jak i innych klas, na pytanie: "Kto robi zadanie dla chętnych...?" odpowiada milczeniem. Jednak dlaczego tak się dzieje i czy ma to jakiś związek z życiem prywatnym lub innymi sprawami?

Na to pytanie postaram się teraz odpowiedzieć. Najczęściej po lekcji uczniowie dyskutują, próbują zrelacjonować to, co się zdarzyło i jakie zachowanie było na lekcji. Często nie muszę pytać, a dostaję odpowiedź. Tak było i w tym przypadku: "...Wiesz, tak sobie myślę, po co są te jakieś projekty lub zadania dodatkowe, przecież one niczego nie uczą..." My, uczniowie, jesteśmy w błędzie. Zadania takie uczą nas lepszej pisowni, budowania zdań (gdy projekty

są pisemne) lub rozwijają i pozwalają zauważyć ukryte talenty. Następne wypowiedzi zawierają treść: "Denerwuje mnie to, że musimy wciąż robić te głupie, nieporęczne i bezsensowne zadania. Są one trudne i irytujące. Apeluje więc do nauczycieli. Większość nakłada uczniom projekty lub zadania dodatkowe, które w ogóle do nich nie pasują i których wykonać nie mogą. Z tego powodu jest nie tylko mniej chętnych, ale i więcej ... (str. 3)

**Smaki Polski... o tradycjach
 kulinarnych naszej ojczyzny**

Nasze ojczyzna w szczególności kojarzy się z tradycjami kulinarnymi oraz historią.

Do smaków potraw regionalnych, które próbujemy już jako małe dzieci, wracamy przez całe życie. Tradycyjne polskie specjały to prawdziwe bomby kaloryczne, na które warto jednak się skusić. Kuchnia polska obfituje w potrawy mięsne przyrządzane na wiele sposobów. Szczególnie polecamy takie dania jak: bigos, kotlet schabowy, pierogi czy gołąbki.. Polska kuchnia słynie z doskonałego

chleba i pysznych kielbas. Zaczerpnęła również wiele potraw od sąsiednich narodów. Korzystamy też z wielu przepisów kuchni żydowskiej. Menu polskie stale jest wzbogacane o nowe smaki, niekiedy nawet egzotyczne. Poza restauracjami serwującymi polskie specjały, powstaje także coraz więcej restauracji specjalizujących się w kuchniach krajów azjatyckich, a także wegetariańskich. ... (str. 3)

Konkurs rodem z Mazur

We wtorek dnia 18.11.2011 r. o godz. 6.30 wyjechałem z panią magister Agnieszką Urbańską po odbiór dyplomu i nagrody

(...) Następnie p. dyrektor zabrała głos: "Staram się zbudować bazę, bo co z tego, że mamy dobre pomysły Cieszę się, że są tacy nauczyciele, którzy nie stoją w miejscu". Mówiła również o tym, że zamierza dokupić do reszty klas rzutniki i laptopy. "W kolejce czekają: pracownia chemiczna i fizyczna" - mówiła p. Kornaś. Na końcu przemowy pani dyrektor zaprosiła do dyskusji, radząc: "Nie bierzcie tylko przykładu z naszych polityków, których nieraz oglądamy", co wywołało śmiech zgromadzonych osób. Następnie zostały zaprezentowane wyniki ankiety na temat TIK (można je znaleźć również na blogu <http://blogiceo.nq.pl/gimnazak/>). Potem klasy zaprezentowały opracowane przez siebie Kodeksy 2.0 w następującej kolejności: 2B, 2E, 3C, 2F, 3D. Szczególnie zabawną prezentacją miała klasa 2F. Jeden z punktów dotyczył elektronicznych dzienników. Przemek zaznaczył przy tym, żeby wgląd do nich mieli tylko uczniowie, a nie rodzice. Debata nie była strasznie poważna, jak mogłoby się niektórym zdawać. Wręcz przeciwnie było naprawdę zabawnie i luźno. Po zaprezentowaniu Kodeksów 2.0 Ola Stefanowicz odczytała zasady dyskusji. Pierwszym tematem rozmowy była ochrona danych osobowych. Uczniowie chętnie włączyli się do rozmowy, jednak pani dyrektor stwierdziła, że dyskusję należałoby zacząć od tego, co ma się znajdować w kodeksie. Tak więc tor rozmowy obrał nieco inny kierunek.

Została poruszona sprawa m. in. sprzętu szkolnego i tego, że do sali nr 12 należałoby zakupić głośniki. Kolejnym tematem było korzystanie z telefonów komórkowych (na matematyce, na chemii,

fizyce) i z internetu (prawa autorskie, regulaminy, kultura w sieci).

Jeśli rada pedagogiczna zaakceptuje punkty 4, 8 i 9, będzie można korzystać z kalkulatora na przedmiotach ścisłych oraz nagrywać fragmenty lekcji. Szczególnie kwestia nagrywania doświadczeń została dokładnie omówiona.

Jeśli wszystko pójdzie po naszej myśli, będziemy mieli możliwość filmowania doświadczeń na fizyce i chemii. Uważam, że to jest naprawdę bardzo dobry pomysł. Dla mnie, np. będzie to doskonały sposób na powtórkę przed sprawdzianem czy kartkówką.



Kolejnym tematem do omówienia były sprawy związane z internetem. Dyskutowaliśmy m.in. o prawach autorskich, kulturze w sieci i o poszukiwaniu informacji.

Poruszyliśmy również sprawę osób, które blokują dostęp do komputerów w czytelnicy. Niektóre osoby (potrzebujące wyszukania jakichś informacji) chcą skorzystać z kom-

putera, ale nie mogą, gdyż uczniowie (najczęściej chłopcy) grają w jakąś grę. I czasem tak się zdarza, że bez pomocy nauczyciela nie da się ich uprosić o ustąpienie miejsca.

Według mnie najciekawszym tematem były regulaminy. Niektórzy uczniowie opowiadali, że padli ofiarą Pobieraczka. Jest to strona, z której można pobierać różne pliki, np. muzykę.

został on odczytany i wydrukowany, podpisany przez panią dyrektor i resztę uczestników debaty. Teraz czekamy na akceptację Rady Pedagogicznej.

*Wioletta Rafałowicz
Natalia Kopniewicz*



Co warto wiedzieć o kapuście?

Obecność kapusty w naszej rodzimej kuchni zawdzięczamy Hunom i Mongołom.

To właśnie oni sprowadzili do Europy to warzywo, które szybko stało się ulubionym przez mieszkańców starożytnej Grecji. Nie mniejszą popularność kapusta zdobyła także we Włoszech. Rzymianie wielce cenili ją za właściwości lecznicze - traktowali ją jako uniwersalny lek łagodzący wiele chorób. W Polsce kapusta zadomowiła się na stałe w XIV wieku, głównie w przykaszczonych ogrodach. Przywędrowała do nas z Niemiec i od tego momentu szybko nauczyliśmy się ją kusić.

Zastosowania kapusty
Kapusta kwaszona jest chyba najstarszym

zakonserwowanym produktem spożywczym. Zawiera niewiele kalorii, nie ma tłuszczów, a szybko zaspakaja głód.. Kapusta kwaszona może zrobić wiele dla twojego zdrowia: wspomaga myślenie oraz układ nerwowy, pomaga w produkcji krwinek czerwonych, działa odmładzająco, wspomaga regulację kości, obniża wysoki poziom cholesterolu, wzmacnia mięsień sercowy, działa przeciwstresowo. Cechuje się długą trwałością i silnym kwaśnym smakiem, który bierze się z obecności kwasu mlekowego powstającego w wyniku rozkładu cukrów zawartych w świeżej kapuście przez bakterie.

Kapusta kiszona - rodzaj potrawy i składnika wielu dań przygotowywanego z szatkowanej kapusty, która poddawana jest kiszeniu poprzez zasolenie i fermentację.

Kiszona kapusta pojawia się w kuchniach wielu narodów w szczególności w Północnej Europie. Kapusta kiszona jest tania i dostępna przez cały rok. Ma właściwości podobne do jogurtu naturalnego. Obfituje w witaminy C, B i K a także żelazo, potas, wapń i błonnik. Posiada nieocenione własności lecznicze: odświeża umysł, daje uczucie radości, uodpornia na stres, pobudza przemianę materii, wzmacnia układ odpornościowy i zwiększa wydajność energii, przyspiesza wykorzystanie żelaza, pomaga w budowie tkanki kostnej, reguluje przemianę tłuszczową,



pobudza wzrost komórek, przyczynia się do odbudowy zużytej tkanki kostnej. Z kapusty można wykonać takie potrawy jak: bigos, kapuśniak, krokiety z kapustą i grzybami, pierogi z kapustą i grzybami, łazanki, groch z kapustą, surówka z białej kapusty, gołąbki.

Wiktoria Niedźwiecka

Jednak regulamin tej strony jest tak sformułowany, że po przeczytaniu pierwszego punktu, nie chce się kontynuować. Jedną z osób powiedziała, że fachowcowi zajęło to sześć godzin, a i tak nie zrozumiał go do końca. Uczniowie mówili, że jest tam informacja, że po upływie dziesięciu dni nawiązuje się umowę.

Nikt nie dostał wiadomości, że mija okres próbny.

Po przedłużeniu umowy trzeba zapłacić z góry 96zł. Ofiary opowiadały, że administratorzy grozili sądem, jeśli ktoś nie dokonał wpłaty.

Nasz Kodeks 2.0 zawiera czternaście punktów. Kwestii spornych raczej nie było, ale niektórzy mieli wątpliwości co do nagrywania doświadczeń lub lekcji na dyktafon.

Po decyzji o zakończeniu pisania Kodeksu 2.0,

(...) złych opinii na ten temat. Większości uczniom nie pasują, np. stylizowanie się na patrona szkoły, bo wiedzą, że nie mają wycucia stylu i słabo im to wychodzi. Często także w tym temacie pojawiają się odpowiedzi, które objawiają się w następujący sposób: "Nie mogę zrobić tego projektu, ponieważ mam dużo zaległości, sprawdziany, kartkówki, a także często pomagam w domu rodzicom" tak jest i w moim przypadku. Mam dużo obowiązków, gdyż zawsze odrabiam zadania domowe, uczę się i pomagam w domu. Niektórzy nie odrabiają prac, tylko potem spisują od kolegów, nie uczą się, a potem ściągają na kartkówkach. Jeszcze inni są tak nauczeni, że nie pomagają swoim rodzicom i pozostawiają ich samych, nic sobie z tego nie robiąc. Właśnie te trzy odpowiedzi ujawniają nam powody, dla których uczniowie milczą na temat projektów lub prac dodatkowych.

Podsumowując, czynnikami odpowiadającymi za brak chętnych do wykonywania zadań dodatkowych są: brak czasu, nieumiejętność wykonywania danej pracy, niezrozumienie sensu zadania. Teraz zapewne wielu ludzi postawi przed sobą pytanie: "...A może te zadania dodatkowe nie są takie bezsensowne...?"

Drukowany świat młodego człowieka - ucznia

(...) musi codziennie dźwigać na plecach siedem, osiem kilogramów.

Potem wypowiada się specjalista, który stwierdza, że to jest już w naszym leczeniu obecne od wielu lat, że prowadzi się badania, a ich wynikiem są... Chyba nie warto przytaczać liczb, bo za rok i tak pojawi się ten problem.



Nasza szkolna społeczność nie odbiega od schematu. Nosimy przeładowane torby, chociaż już nie wszyscy. Dzięki staraniom niektórych nauczycieli i rodziców mamy dostępne na szkolnych korytarzach szafki. Tak los uśmiechnął się do wybrańców, ale przecież to nie rozwiązuje kwestii podręczników szkolnych. Są one obowiązkowe, jak nie w domu, to w szkole musimy z nich korzystać. Niejednokrotnie słysząc wypowiedzi koleżanek i kolegów zastanawiałam się, czy nie ma innego

rozwiązania. Nie musiałam długo czekać na odpowiedź. Współczesne media same ją odkryły. Trzeba byłoby zastanowić się nad możliwością wprowadzenia laptopów dla uczniów, jednak wiąże się to z dużymi kosztami. Ławka szkolna ze sprzętem multimedialnym i podręczniki na pendrive - to przyszłość polskiej edukacji. Wyobrażam sobie uczniów klasy IIB idących do szkoły z małymi torbkami i siedzących w sali nr 2, każdy przy swoim laptopie.

Marcin Krzewiński

Łatwe i szybkie źródło przepływu wiadomości, nauczyciel, który kieruje tylko kolejne polecenia dla ucznia i czterdziestopięciminutowa lekcja bez obciążania kręgosłupa. A potem ta sama, ale już IIB, udająca się w wirtualną podróż do muzeum w Paryżu. Zwiedzamy Luwr i fascynujemy się malarstwem

impresjonistów, a następnie budujemy piramidy.

Moje plany są na razie w sferze marzeń, ale przecież wiele mówi się o rozwoju polskiej edukacji, o zmianach w nauczaniu. Może to, co odległe dla mnie i innych uczniów, stanie się bliskie dla tych, którzy decydują o reformach w szkolnictwie.

Paula Jarema

Smaki Polski... o tradycjach kulinarnych naszej Ojczyzny

(...) Polecam następujące potrawy:

Gołąbki klasyczne z ryżem i mięsem

Składniki: 1 główka kapusty, 250 g mielonej wieprzowiny lub kielbasy, czy wędzonki, 250 g ryżu, 1 jajko, 1 l wywaru (może być z kostki), 1 mała cebula, 60 g tłuszczu: masło, smalec, sól, pieprz.

Sposób przyrządzania:

Ryż gotujemy w dużej ilości osolonej wody. Nie musi być całkiem miękki, gdyż "dojdzie" podczas duszenia lub wypiekania gołąbków. Odcedzamy i przepłukujemy zimną wodą. Cebulę siekamy i smażymy na maśle lub smalcu. Dodajemy do ryżu zmielone mięso, cebulę, jajo i przyprawy.

Farsz dokładnie mieszamy i odstawiamy. Z kapusty usuwamy ostрым nożem głąb i wkładamy ją do gotującej się wody na co najmniej 5 minut. Ostrożnie oddzielamy kolejne liście. Osuszamy, i jeśli to konieczne, zbijamy tłuzkiem nerw liścia u jego nasady. Brzydkie liście układamy

na dnie rondla lub brytfanki, w której będą się dusiły gołąbki. Na każdy liść nakładamy porcję farszu i zwijamy dość ciasno od nasady. Zawijamy brzegi liścia do środka i tak przygotowane gołąbki układamy w garnku ściśle jeden obok drugiego. Zalewamy całość wywarem tak, żeby gołąbki były przykryte.

Możemy jeszcze dodatkowo przykryć gołąbki liśćmi kapusty. Brytfankę z gołąbkami wstawiamy do piekarnika nagrzanego do 180-200 C i zapiekamy lub dusimy na wolnym ogniu 1,5-2 godziny. Do wywaru możemy dodać zasmażkę. Gołąbki podajemy z sosem pomidorowym, grzybowym lub ziemniaczanym.



Smaczne są także po odsmażeniu na patelni (na maśle lub smalcu) i polaniu ich świeżo topionym tłuszczem czy po dodaniu skwarek.

Pierogi ruskie

Przygotowanie ciasta

Składniki: 0,5 kg mąki pszennej, 1 jajko, 0,5 płaskiej łyżeczki soli, ok. 1 szklanki letniej wody. Wykonanie: Mąkę przesiać na stolnicę, wbić jajko, dodać sól i wodę. Zagnieść ciasto, dobrze wyrobić - ma być wolne. Przygotowanie

nadzienia

Składniki: 0,5 kg ziemniaków, 20-30 dag białego sera, 1 duża cebula, tłuszcz, sól, pieprz. Wykonanie: Ziemniaki ugotować i ugnieść, dodając biały ser pokruszony (niemielony), tak aby były grudki, cebulę usmażoną na

złoty kolor, doprawić solą i pieprzem - ma być pikantne. Ciasto rozwałkować na grubość ok. 2 mm, wykroić szklanką krążki, nałożyć farsz, złożyć na pół i dobrze zlepić brzegi ciasta. Pierogi wrzucać na wrzącą i osoloną wodę. Zamieszać i przykryć. Gdy wypłyną na wierzch, odkryć i gotować ok. 3 min. na wolnym ogniu. Podawać polane masłem lub masłem z przesmażoną cebulą.

Koło dziennikarskie życzy SMACZNEGO!

Aleksandra Stefanowicz



W naszej szkole prowadzonych jest wiele zajęć sportowych. Należą do nich między innymi treningi z piłki siatkowej, prowadzone przez pana Mirosława Gładysza. Do drużyny należy ok. 20 osób. Dziewczeta ćwiczą we wtorki oraz w czwartki wieczorami. Uczą się i trenują wiele nowych rzeczy, np. jak odbierać górne serwy, jak atakować oraz jak grać zespołowo.

Ich zdaniem siatkówka to nie tylko gra, to styl życia. Obecnie wytrwale trenują do dwudniowych zawodów, które odbędą się w Baniach. Weźmie w nich udział 12 osób z naszej szkolnej drużyny. Zadałam kilku dziewczynom pytanie: "Czym jest dla Ciebie siatkówka i dlaczego chodzisz na treningi?" Jedna z nich odpowiedziała: "Siatkówka jest dla mnie pasją i sposobem odreagowania, w pewnym sensie wyzycia się, a na sksy chodzę dlatego, że to dzięki nim mogę rozwijać swoje umiejętności, oraz stawać się coraz lepszą." Druga wypowiedź była bardzo podobna: "Siatkówka to mój ulubiony sport. Jak w większości liczy się w nim gra zespołowa. Dzięki grze, mogę rozładować emocje. Chodzę na sksy, aby ćwiczyć grę i starać się być coraz lepszą w tej dziedzinie sportu." Jeszcze jedna wypowiedź: "Siatkówka jest dla mnie czynnością, w której mogę się wyżyć, odprężyć i podenerwować. Uczę się tam współpracy z innymi graczami. Chodzę na sksy, aby polepszyć swoje umiejętności i móc doskonalić to co umiem, a także reprezentować szkołę na odpowiednim poziomie. Trenować zaczęłam w pierwszej klasie gimnazjum. Przedtem nie miałam styczności z siatką." A więc każda z zawodniczek ma takie same zdanie na temat siatkówki.

Piłka siatkowa jest dla nich pasją i trenują, aby rozwijać się w tej dziedzinie... Dziewczeta kochają to, co robią. Jak podkreśliła to jedna z zawodniczek: "Siatkówka to moja miłość na równi z przyjaciółmi (...)"

Mają pełne zamiłowanie do tego, co robią. Życzę im z całego serca sukcesów na zawodach i wielu osiągnięć. Reprezentują naszą szkołę w dobrym stylu i niech robią to nadal. Powodzenia na zawodach w Bani!

Aleksandra Stefanowicz



Ochrona kasztanowców

Już we wrześniu drzewa kasztanowców w Dębnie

wyglądały marniej niż inne gatunki drzew. Miały mocno zniszczone i przerzedzone koronary. Był to wynik działalności szrotówka kasztanowcowiaczka. Trudno patrzeć, jak chorują i umierają drzewa. Chwyćmy zatem za grabie by: ZEBRAĆ, ZGRABIĆ I ZUTYLIZOWAĆ liście z larwami szkodnika. Tak właśnie postąpili nasi uczniowie, którzy ratowali trzy drzewa przy ulicy Myśliborskiej w Dębnie. W akcji nie zabrakło reportera redakcji naszej szkolnej gazetki, Magdaleny Ciумы z kl.2b.

Dominika Misiewicz

Konkurs rodem z Mazur

(...) Na początku uroczystości pani Anna Wasilewska - wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego wygłosiła przemówienie. W konkursie brali udział: przedszkolaki, uczniowie podstawówki, gimnazjaliści, ponadgimnazjaliści i uczniowie szkół polonijnych. Nadesłano ponad 4 tys. prac, a laureatami zostało 31 osób. Potem zaczęło się wręczanie nagród dla zwycięzców i

laureatów konkursu. Nagrody wręczały panie Anna Wasilewska oraz Grażyna Przasnyska - Warmińsko - Mazurski Kurator Oświaty. Następnie wystąpiła grupa Mazurskiego Zespołu Pieśni i Tańca "Elk", poezje recytowała aktorka Joanna Ferkacz. Nagrody były ciekawe, a uroczystość jeszcze bar-

dziej. Po uroczystym wręczeniu nagród zorganizowano bankiet dla "konkursowiczów" i osób im towarzyszących, podczas którego poczęstowano nas potrawami z Warmi i Mazur. Po uroczystościach udaliśmy się do schroniska. Podróż była udana, a uroczystość bardzo ciekawie zorganizowana.

Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w tej uroczystości, skosztować miejscowych potraw i podziwiać miasto Olsztyn.

Marcin Krzewiński

TIK życzenia z okazji Bożego Narodzenia

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Życzymy w pisaniu blogów powodzenia, Udanego gazetki szkolnej wydawania I bezpiecznego w Internecie surfowania. Jeśli jesteś reporterem, Braku problemów z

komputerem, A jeśli fotografem, Żadnego szwanku z aparatem. I poprosimy Mikołaja o chęć Dania grafikom pomysłów do obróbki zdjęć, A wszystkim nauczycielom i nauczycielkom pakę cierpliwości wielką,

Aby na niesfornych uczniów się nie denerwowali Lecz za to zawsze miło się uśmiechali, A naszym kochanym administratorom życzymy

Redakcja gazety "Gimnazjak"

Redaktor naczelny:
Wioletta Rafałowicz

Autorzy fotografii:
Mateusz Obielak

Skład:
Dorota Sałańska

Redaktorzy tego numeru:
Paula Jarema
Natalia Kopniewicz
Marcin Krzewiński
Dominika Misiewicz
Wiktoria Niedźwiecka
Aleksandra Stefanowicz



pomyślności I coraz większej blogów ilości.

Tego wszystkiego przekazanego przeze mnie Życzą uczniowie Gimnazjum Publicznego w Dębnie.

Natalia Kopniewicz

Nasz adres:
Gimnazjum Publiczne im. Arkadego Fiedlera ul. Jana Pawła II, 74-400 Dębno
www.gpdebno.com
email: gimdebno@op.pl